



Warszawa, dnia 9 maja 2020

## PREZES RADY MINISTRÓW

*Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci Kazika Potyrały, zasłużonego działacza podziemnej Solidarności, zawsze aktywnego patrioty, nigdy nie obojętnego na los swojej ojczyzny, lokalnej społeczności i każdego, kto znalazł się w potrzebie.*

*Mój ojciec zawsze zaliczał Kaziką do grona swoich przyjaciół. Zawsze doceniał to, że Kazik swą działalność prowadził w warunkach trudnych. Konspirował w niedużym mieście, w którym łatwiej się narazić na represje, dalej do mogących czasem powstrzymać prześladowców „oczu świata” i w którym trudniej ukryć się w tłumie. Pomimo tego Kazik wziął na siebie ciężar i ryzyko podziemnej działalności. Po wprowadzeniu stanu wojennego zajmował się głównie kolportażem gazetek, wydawanych przez zepchnięty do podziemia związek Solidarność. Dla czytelników tych gazetek były one nie tylko znakiem tego, że Solidarność żyje, ale impulsem do tworzenia tajnych ogniw związku. W czasach, gdy słabły nadzieje Polaków, w roku 1986 jedną z aktywności Kazimierza Potyrały było przygotowanie i wmurowanie tablicy, upamiętniającej męczeńską śmierć zamordowanego przez komunistycznych oprawców księdza Jerzego Popiełuszki. Było to wówczas możliwe jedynie na terenie Kościoła – oblężonej przez reżim enklawie polskiej wolności. To dzięki takim jak Kazik posłańcom Solidarności możliwe było podtrzymywanie nadziei, wiary w lepszą przyszłość i po szeregu ciężkich lat - doprowadzenie do przełomu, do odzyskania przez Polskę i Polaków prawa decydowania o swoim losie.*

*Życie naszego zmarłego przyjaciela było trudne. Zaznał represji, osobistych tragedii a porządek, jaki się wyłonił na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych był dla niego źródłem wielu nowych rozczarowań. Po dekadzie walki o elementarne prawa ludzkie, pracownicze i narodowe nadszedł dla niego czas nowych wyzwania i kolejnych zmagania. Nadal starał się być aktywny. Uczestniczył w wielu inicjatywach. Niektóre z nich były wyrazem*

*marzeń o lepszym kształcie polskiego ładu. Wiele służyło społeczności lokalnej, Ziemi Jasielskiej – jego małej ojczyźnie i jej mieszkańcom.*

*Wraz ze śmiercią ś. p. Kazimierza Potyrały Polska utraciła jednego z ludzi Solidarności, zasłużonych w walce o prawa człowieka i wolność naszego kraju. Najserdeczniejsze wyrazy współczucia składam Rodzinie i Bliskim Zmarłego. Jestem pełen wiary w silną obecność zmarłego w naszej pamięci. Zapominając o postaciach takich, jak Kazik, zabądzalibyśmy nie tylko obraz najnowszych dziejów naszej ojczyzny, ale także siebie samych.*

*Z wyrazami szacunku,*

*M. Morawiecki*

**LIST PREMIERA MATEUSZA MORAWIECKIEGO  
NA POGRZEB Ś. P. KAZIMIERZA POTYRAŁY**